Wydziału Historycznego UJ
9.11.2020 r.

Prof. dr hab. Tadeusz Wolsza
Instytut Historii PAN
Warszawa

Warszawa 2.11.2020 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Grzegorza Wołka pt. *Konfederacja Polski Niepodległej. Studium funkcjonowania opozycyjnej partii politycznej w realach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*, przygotowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pod kierunkiem prof. dr hab. Tomasza Gąsowskiego, Kraków 2020, ss. 581.

Mgr Grzegorz Wołk jest pracownikiem Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Jego zainteresowania naukowe dotyczą przede wszystkim historii Polski począwszy od lat siedemdziesiątych XX w. skończywszy na wydarzeniach politycznych przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX. Z tego zakresu opublikował też kilkanaście ważnych studiów i artykułów, które weszły już na stałe do obiegu naukowego. Mam tu na myśli prace, w których historyk podniósł problemy związany z genezą i działalnością Konfederacji Polski Niepodległej oraz dotyczące losów internowanych działaczy NSZZ „Solidarność" w różnego rodzaju miejscach odosobnienia w latach 1981-1982. Gros swoich tekstów pomieścił w pracach zbiorowych lub w czasopismach Instytutu Pamięci Narodowej. Jego dorobek w tym zakresie, z uwagi na wysoki poziom merytoryczny publikacji oraz szereg pionierskich ustaleń, jest niepodważalny. Dość tu tylko wskazać na ważny artykuł poświęcony młodzieżowym organizacjom afiliowanym przy warszawskiej Konfederacji Polski Niepodległej, które Autor zakwalifikował do ostatniego pokolenia piłsudczyków oraz nie mniej cenny tekst poświęcony myśli antykomunistycznej w ideologii tytułowej partii. Ważne miejsce w dorobku doktoranta stanowią ustalenia dotyczące powikłanych losów lidera partii Leszka Moczulskiego i charakteru jego współpracy z peerelowskimi służbami specjalnymi. Nie sposób też pominąć w tym miejscu i innych istotnych publikacji, wykraczających już poza dzieje Konfederacji Polski Niepodległej. Za najważniejsze uznaję te, które traktują o ośrodkach odosobnienia przeznaczonych dla działaczy NSZZ „Solidarność". Wskazałbym w tym miejscu na pionierską monografię pt. *Ośrodki odosobnienia w Polsce południowo-wschodniej (1981 – 1982)*, Rzeszów 2009, w której Autor przedstawił skalę zjawiska w ujęciu geograficznym (Nowe Łupkowo, Uherce, Rzeszów-Załęże i Nisko), liczbowym oraz w kontekście życia codziennego za murami ośrodka odosobnienia. Dokonał również charakterystyki internowanych z uwzględnieniem wykształcenia, grup zawodowych, wieku, stanu cywilnego i stanu rodziny. Nie zapominam w

tym miejscu o jeszcze jednym polu badawczym, które jest bliskie zainteresowaniom doktoranta. Mam tu na myśli relacje pomiędzy sportem i polityką, na przykładzie piłki nożnej. Egzemplifikację stanowi tu np. tekst pt. *Trafiła „Kosa" na generałów*, z pracy zbiorowej *Nieczysta gra. Tajne służby a piłka nożna*, pod red. Sebastiana Ligarskiego i Grzegorza Majchrzaka, Chorzów 2012. To historia transferu znanego piłkarza, reprezentanta Polski Romana Koseckiego do klubu zagranicznego.

Temat podjęty przez doktoranta, w tytułowym brzmieniu rozprawy doktorskiej, nie doczekał się jeszcze całościowego ujęcia. Nie mniej genezę, działalność oraz cele i zadania partii, wcześniej opisywali inni badacze, raczej jednak w skromnym zakresie, bądź to na łamach syntez obejmujących np., dzieje PRL i III Rzeczypospolitej (dość tu wymienić m.in. prace: Antoniego Dudka, *Historia polityczna Polski 1989-2012*, Kraków 2013, Andrzeja Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945 – 1980* lub Andrzeja Paczkowskiego, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2005, Andrzej L. Sowy, *Historia polityczna Polski 1944 – 1991*, Kraków 2011), bądź to w licznych studiach i artykułach rozproszonych po czasopismach naukowych oraz w pracach zbiorowych kolejni badacze najnowszych dziejów Polski (np. Grzegorz Baziur, *Niepodległościowa myśl polityczna środowisk piłsudczykowskich na przykładzie Konfederacji Polski Niepodległej*, w: *Piłsudczycy i narodowcy a niepodległość Polski*, red. Bogumiła Grott, Oświęcim 2009; Michał Kukulski, *Niepodległość w myśli politycznej Konfederacji Polski Niepodległej*, w: *Idee Państwo Ludowcy*, Lublin 2009; *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. Michał Wenklar, Kraków 2011; Marcin Orski, *Konfederacja Polski Niepodległej* w latach 1979-1989, „Studia Rzeszowskie" 2000, t. 7; Krystyna Rogaczewska, *Główne wartości myśli programowej Konfederacji Polski Niepodległej*, w: *Współczesna polska myśl polityczna*, red. Bronisław Pasierb, Krystyna Paszkiewicz, Wrocław 1996 oraz kilka artykułów na temat terenowych struktur Konfederacji Polski Niepodległej: Podkarpacie, Pomorze Zachodnie, Wielkopolska, Kraków, Lublin, Łódź, Szczecin, Warszawa). Z bibliografii recenzowanej pracy czytelnik może się również dowiedzieć, że na temat Konfederacji Polski Niepodległej powstało kilka prac magisterskich i doktorskich (nadal pozostających w maszynopisie), których autorów i tytuły mgr Grzegorz Wołk pomieścił w wykazie pt. Opracowania, monografie oraz artykuły naukowe i popularno-naukowe. Jednocześnie doktorant zauważył celnie, że pierwszymi „historykami" dziejów Konfederacji Polski Niepodległej byli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, absolwenci Akademii Spraw Wewnętrznych oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego, jako autorzy prac dyplomowych. Jak można

przypuszczać napisali oni swoje prace na bazie dokumentacji zebranej lub przygotowanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Recenzowana praca doktorska stanowi ukoronowanie wieloletnich badań, które doktorant przeprowadził m.in. w szesnastu Archiwach Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ośrodka „Karta", Archiwum Partii Politycznych Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Prezydenta RP, Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, Archiwum Historii Mówionej w Warszawie i Archiwum Stowarzyszenia „Pokolenie" w Katowicach. Badaniom poddał również zbiory: Hoover Archives w Stanford (z bezcenną kolekcją Tadeusza Stachnika), Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego w Londynie oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie. Pozyskał ponadto dziesiątki dokumentów ze kolekcji prywatnych (m.in. ze zbiorów Krzysztofa Króla). Dodatkowo sam wywołał źródła w postaci relacji i korespondencji od kilkunastu osób, związanych w różny sposób z tytułową partią.

Uwagę zwraca bogata literatura przedmiotu na temat politycznych dziejów Polski począwszy od lat siedemdziesiątych, skończywszy na latach dziewięćdziesiątych. Pragnę podkreślić, że doktorant wykazał się świetną orientacją również w zakresie najnowszych publikacji, w których można było odszukać ważne informacje na temat Konfederacji Polski Niepodległej, jej działaczy i sympatyków. Wystarczy, że w tym miejscu przywołam np. wspomnienia: legionisty Józefa Szostaka pt. *Moja służba Niepodległej. Wspomnienia pułkownika dyplomowanego Józefa Szostaka „Filipa" (1897 – 1984)*, przedmowa i opracowanie Daniel Koreś, Wrocław-Warszawa 2019 oraz monografie: Łukasza Garbala, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa*, t. 1-2, Warszawa 2018, Przemysława Gasztolda, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980-1990*, Warszawa 2019; Tomasza Kozłowskiego, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989-1990*, Warszawa 2019; Rafała Łatki, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970-1989*, Warszawa 2019 i Michała Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu (1952-1989)*, Warszawa 2018. Celowo zwróciłem uwagę na ten aspekt zagadnienia, gdyż nie często zdarza się, że doktoranci nie tylko śledzą, ale i na bieżąco wykorzystują publikacje, które ujrzały światło dzienne na ostatnim wręcz etapie przygotowywania rozprawy. To kolejna wizytówka recenzowanej pracy doktorskiej.

Po lekturze pracy doktorskiej nasuwa się generalna uwaga, że Autor odwołał się do najważniejszych źródeł z kilkunastu archiwów oraz do najistotniejszych publikacji, które były dostępne w okresie gromadzenia literatury przedmiotu i pisania rozprawy. Z nielicznych publikacji pominiętych można wskazać na ważne źródło wywołane: *Zapamiętane. Z Adamem Macedońskim rozmawia Anna Zechenter*, Kraków 2011 oraz relację Strażnika pamięci o Zbrodni Katyńskiej - Stefana Melaka, pomieszczoną w pracy zbiorowej pt. *Zbrodni Katyńskiej. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod redakcją Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010. Należy wszakże tu zauważyć, że doktorant na temat działalności Stefana Melaka w sprawie zbrodni katyńskiej wykorzystał inne prace, aczkolwiek nie wyczerpują one tematu). Jeśli chodzi o kapitalne rozmowy Anny Zechenter z Adamem Macedońskim, to obok sprawy Katynia, można w nich odszukać interesujące rozważania na temat roli i znaczenia Konfederacji Polski Niepodległej (np. rozdział pt. Konspiracja czy jawna opozycja). Konkretne uzupełnienia wnoszę również pominięte prace na temat stanowiska Drugiej Wielkiej Emigracji wobec PRL, przede wszystkim zaś dotyczące opozycji demokratycznej w kraju oraz wydarzeń 1989 r. i kolejnych. Doktorant zagubił m.in. artykuły: *Anny Siwik, Emigracja wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976 – 1980 (w świetle londyńskiego „Dziennika Polskiego")*, w: *Między historią a prawem*, red. P. Leszczyński, R. Nir, M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2007; Krzysztofa Tarki, *Prezydent i rząd RP na uchodźstwie o Polsce i sytuacji międzynarodowej w latach 80. XX wieku*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939-1989)*, red. M. Szczerbiński i T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2003; tenże *„Zawitała jutrzenka swobody". Rok 1989 z perspektywy polskiego Londynu*, „Wolność i Solidarność" 2013, nr 6; Macieja Szczurowskiego, *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie i emigracja polska w Londynie wobec stanu wojennego*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3 oraz Pawła Ziętary, *Szklanka do połowy pusta. Obraz polskich przemian 1989 roku na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" i „Tygodnia Polskiego"*, w: tegoż, *Anders, Korboński, Sieniewicz. Szkice z dziejów Drugiej Wielkiej Emigracji*, Łomianki 2016, w których można było odszukać szereg ważnych informacji o wydarzeniach w Polsce, z uwzględnieniem działaczy Konfederacji Polski Niepodległej, widzianych z perspektywy „polskiego Londynu". W ostatniej z wymienionych publikacji Paweł Ziętara podaje nawet konkretne numery „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" z artykułami poświęconymi Konfederacji Polski Niepodległej. W końcu widzę również konieczność wykorzystania rozprawy doktorskiej Ryszarda Kawalca na temat Departamentu Techniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym historyk omówił z dużą znajomością rzeczy metody inwigilacji opozycji antykomunistycznej, ze szczegółową prezentacją

indywidualnych wydarzeń (praca obroniona w 2015 r., w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego). Niestety ta ważna monografia nie ujrzała jeszcze światła dziennego. Jak sądzę mgr Grzegorz Wołk w wersji doktoratu przygotowywanego do druku powinien wykorzystać wspomniane wyżej publikacje.

Konstrukcja wewnętrzna recenzowanej pracy jest w zasadzie chronologiczna, z wyjątkiem ostatniego rozdziału, który wpisuje się w ujęcie problemowe. W pierwszym doktorant omówił genezę tytułowej partii, począwszy od działalności Nurtu Niepodległościowego i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, skończywszy na zaś powstaniu Konfederacji Polski Niepodległej, której niektórzy działacze początkowo związali swoje polityczne biografie z drugą z wymienionych organizacji. Rozdział drugi traktuje o okresie od powstania partii do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. W kolejnym czytelnik otrzymał dużą porcję wiedzy na temat dziejów Konfederacji Polski Niepodległej od stanu wojennego do 1988 r. Historyk rozdział czwarty poświęcił sprawie upadku systemu komunistycznego w Polsce w latach 1988 – 1990. W ostatnim zaś zaprezentował założenia programowe i myśl polityczną partii tytułowej.

Cezurę początkową rozważań stanowi rok 1979, zaś końcową 1990 r. Zaproponowana chronologia jest czytelna i można ją uznać za uzasadnioną. Dolna - bezdyskusyjna, jest związana z powstaniem partii. Aczkolwiek Autor zauważył, że wśród działaczy nie ma jednomyślności w sprawie ustalenia szczegółowej daty związanej z zapowiedzią utworzenia partii (11 listopad 1973 r., czerwiec 1977 r., 27 styczeń 1978 r. 3 maja 1979 r.). Górna wymaga nieco szerszego wyjaśnienia, na co zresztą doktorant zwrócił uwagę. Uznał bowiem, że w 1990 r. (dyskwalifikuje jednocześnie rok 1989) były wydarzenia, które uzasadniają jego naukową propozycję. Przywołał ustawę o partiach politycznych z 28 lipca 1990 r. z jednoczesną konkluzja, że tej cezury jednak nie zaakceptował. Dalej zaś zwrócił uwagę na zaprzysiężenie prezydenta Lecha Wałęsy 22 grudnia 1990 r. W argumentacji natomiast stwierdził - celnie moim zdaniem: „z perspektywy dziesięciu lat działalności KPN, która uznawała legalność władz polskich na uchodźstwie, przekazanie Lechowi Wałęsie insygniów przez ostatniego emigracyjnego prezydenta wieńczyło symbolicznie proces dochodzenia przez Polskę do niepodległości. Był to główny i niezmienny cel KPN". Autor ustalił jeszcze, że tuż przed powstaniem partii, współpracownicy Leszka Moczulskiego byli powiązani z innymi organizacjami, które miały podkreślić siłę organizacyjną Konfederacji Polski Niepodległej. Do niektórych z nich należało co najwyżej po kilka osób. Były też organizacje jeszcze skromniejsze. Doktorant wymienił następujące: Ruch Porozumienia Polskich

Socjalistów, Związek Narodowy Katolików, Dolnośląska Grupa Ludowa, Lubelską Grupę Ludową, Siedlecko-Podlaską Grupę Ludową, Rada Rzeczoznawców ROPCiO „Droga" i Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy. Pod aktem założycielskim partii figurowało 51 nazwisk, aczkolwiek z innych dokumentów wynika, że inicjatorów było 50. Doktorant zreferował ponadto strukturę organizacyjną, na którą składały się obszary: Centralny, Południowy, Zachodni i Północny. Gdańsk i Lublin zostały uznane za Rejony Działania. Potem zostały jeszcze wyodrębnione dwa Okręgi: Śląski i Opolski. Na początku lat osiemdziesiątych zawiązały się dodatkowo Biura Zagraniczne Konfederacji Polski Niepodległej (np. w Kanadzie, Francji, Szwecji, Norwegii). Działalność tych ostatnich wiązała się m.in. z kontaktami z Ligą Niepodległości Polski.

Gdyby przyjrzeć się dziejom innych partii oraz środowisk politycznych z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., identyczną taktykę „mnożenia bytów" przyjęli działacze np. Porozumienia Centrum, którzy prawdopodobnie z tego samego powodu co liderzy Konfederacji Polski Niepodległej, podali do publicznej wiadomości w momencie zjednoczenia, że pod dokumentem inicjującym działalność złożyło podpisy 70 przedstawicieli kilku ugrupowań: Forum Demokratyczne Mazowsze, Klub Polityczny '88, Klub Myśli Politycznej Dziekania, Komitet Obywatelski, Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność", Centrum Demokratyczne, Chrześcijańska Demokracja Kraków, Związek „Młodzieży Chrześcijańskiej Demokraci" oraz nieliczni reprezentanci stronnictw postkomunistycznych: Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Powyższa informacja miała przekonać opinię publiczną o sile nowej partii, jej wielowątkowym programie i otwartości na nowe środowiska. Była to nie tylko manifestacja o rozpoczęciu działalności, ale i zachęta do współpracy. Jestem przekonany, że ten sam cel przyświecał liderom Konfederacji Polski Niepodległej.

W recenzowanej rozprawie czytelnik odnajdzie dziesiątki ważnych, pionierskich ustaleń dotyczących nie tylko dziejów Konfederacji Polski Niepodległej, czy też jej czołowych działaczy. Autorowi udało się również poczynić szereg istotnych uwag na temat znaczenia tytułowej partii w realiach politycznych Polski lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX stulecia. Jest to o tyle istotne, iż Konfederacja Polski Niepodległej była pierwszą partią polityczną, spoza komunistycznego systemu: PZPR. ZSL i SD, która oficjalnie manifestowała swoją działalność. Uczestniczyła – na ile to było możliwe – w dyskursie publicznym w zakresie polityki wewnętrznej, międzynarodowej oraz kultywowania rocznic narodowych, sięgając oczywiście do tradycji dwudziestolecia międzywojennego. Nie

sposób też nie zauważyć w tym miejscu, że Konfederacja Polski Niepodległej, wzorem Drugiej Wielkiej Emigracji, rozwinęła na większą skalę, niż czyniły to dotychczas Komitet Obrony Robotników czy Ruch Obrony Praw Człowiek i Obywatela, politykę pamięci historycznej. Jak ustalił doktorant, działacze partii wpisali do naszego narodowego panteonu przede wszystkim postać Józefa Piłsudskiego, jako głównego architekta niepodległości w 1918 r. Nie było też dziełem przypadku, że liderzy Konfederacja Polski Niepodległej identyfikowali się przy licznych okazjach z postacią pierwszego Marszałka odrodzonej Polski. Drugim ważnym zagadnieniem, które nader często pojawiało się w wypowiedziach i publicystyce działaczy partii, były sprawy związane z sowiecką agresją na Polskę 17 września 1939 r. oraz szeroko rozumianą sowietyzacją kraju. W ślad za tymi wydarzeniami, to właśnie lokalni działacze Konfederacja Polski Niepodległej zaangażowali się w upamiętnienie sowieckiej zbrodni z 1940 r. Katyń, jak to można odczytać z recenzowanej pracy, zdominował w pewnym sensie politykę historyczną tytułowej partii. Duża w tym zasługa kilku lokalnych działaczy Konfederacja Polski Niepodległej, którzy nie bacząc na poważne konsekwencje postanowili upamiętnić sowiecką zbrodnię popełnioną na polskich oficerach w 1940 r. Była to inicjatywa ważna z punktu widzenia społeczeństwa polskiego, które już od 1945 r. z polecenia Związku Sowieckiego, było konsekwentnie oszukiwane przez władze komunistyczne w Polsce. Jak sądzę, przynajmniej wynika to lektury pracy, Konfederacja Polski Niepodległej przypisywała sprawie Katynia czołowe miejsce w dyskursie historycznym. Publikacjom, zresztą najróżniejszego rodzaju, towarzyszyły inne nie mniej ważne inicjatywy. Kluczowe znaczenie, idąc tropem doktoranta, przypisałbym działalności zainicjonowanej przez Stefana Melaka współorganizatora Kręgu Pamięci Narodowej (z 1974 r.) oraz Komitetu Katyńskiego (z 1979 r.), który razem z ks. Wacławem Karłowiczem nadał tej sprawie kluczowe znaczenie. Problem, jeśli chodzi o upamiętnienie Katynia, została na tym etapie ukoronowany potajemnym wystawieniem pomnika katyńskiego (w postaci krzyża katyńskiego) na stołecznych Powązkach wojskowych 31 lipca 1981 r. Zabrakło mi natomiast w recenzowanej pracy omówienia szczegółów tego wydarzenia. Na bazie relacji wspomnianego już wyżej Stefana Melaka można było bez większych problemów przedstawić kulisy prac związanych z konspiracyjnym przygotowaniem pomnika oraz z jego montażem na Powązkach wojskowych, w tzw. Dolince Katyńskiej (*Zbrodni Katyńskiej. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod redakcją Sławomira Kalbarczyka, Warszawa 2010, s. 205-212). Nie mniejsze zasługi posiada również Adam Macedoński.

Celowo rozwinąłem w tym miejscu wątek katyński w ujęciu organizacyjnym i propagandowym, gdyż moim zdaniem było to niezaprzeczalne osiągnięcie tytułowej partii i jej działaczy. Pewne zdziwienie natomiast budzi sposób ujęcia problemu w recenzowanej pracy doktorskiej. Autor rozproszył informacje na ten temat w kilku rozdziałach rozprawy, zachowując chronologię wydarzeń. Jak sądzę wątek ten można było umieścić w oddzielnym podrozdziale, w tej części, którą doktorant zatytułował „Sowieci do domu!". Sprawa kłamstwa katyńskiego stanowiłoby dobre wprowadzenie do tych rozważań. Ponadto wymagałaba skompletowania informacji w jednym miejscu, z pożytkiem dla całości rozważań.

Pozostając przy sprawie pamięci historycznej, to w narracji Konfederacji Polski Niepodległej z nie mniejszym zaangażowaniem i atencją, jak podkreślił doktorant, kultywowano postać Józefa Piłsudskiego i irredenty oraz konspiracji niepodległościowej w latach drugiej wojny światowej. Ważne miejsce w publicystyce i wypowiedziach zajęło również Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, największa organizacja powojennej konspiracji niepodległościowej. Warto w tym miejscu podnieść jeszcze jeden ważny aspekt zagadnienia. Autor podkreślił, że Konfederacja Polski Niepodległej mocno utożsamiała swoja działalność z emigracyjną Ligą Niepodległości Polskiej.

Jest zrozumiałe, że działacze partii zaakceptowali wszystkie te inicjatywy z dwudziestowiecznej historii Polski, w których była obecna walka o niepodległość. Na etapie wstępnych konsultacji, które później zaowocowały powołaniem do życia Konfederacji Polski Niepodległej, było również miejsce dla bohaterów walki o niepodległość w latach Wielkiej Wojny, wojny z bolszewikami 1919 – 1920 r., żołnierzy Armii Krajowej oraz drugiej konspiracji. Leszek Moczulski wśród uczestników zebrań i konsultacji wymienił m.in. gen. Romana Abrahama – uczestnika wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., którego młodociani żołnierze „Orlęta Lwowskie" stawili czoła armii konnej Siemiona Budionnego pod Zadwórzem - „polskimi Termopilami" oraz pułkowników: Kazimierza Plutę-Czachowskiego, Józefa Szostaka, Antoniego Sikorskiego i Ludwika Muzyczkę.

Program niepodległościowy partii oraz jej aktywne politycznie środowisko spowodowały inwigilację Konfederacji Polski Niepodległej i jej sympatyków. Ten aspekt zagadnienia stanowi mocną stronę rozprawy. Autor, bazując na dokumentacji z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, prześledził szczegółowo skalę zjawiska oraz metody, jakimi posługiwali się agenci Służby Bezpieczeństwa. Oprócz wymienionych już wyżej oficerów z okresu II Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej inwigilacji byli poddani wszyscy

czołowi działacze Konfederacji Polski Niepodległej, niektórzy jeszcze przed powstanie partii, z racji swojego zaangażowania w inne inicjatywy, np. w strukturach ROPCiO. Jest zrozumiałe, że obiektem szczególnego zainteresowania doktoranta okazał się lider partii. Autor ustalił, że Leszek Moczulski - TW „Lech" był informatorem SB. Z dokumentów resortu wyłowił kilkanaście opinii na jego temat. Funkcjonariusze pisali o nim, że był dwulicowy. W jednym z dokumentów odszukał informację na temat zachowania Moczulskiego podczas rozmowy z oficerem SB, który zanotował, że Moczulski zachowywał się wówczas pewnie, wręcz butnie: „ <Lech> stwierdził, że w toku dotychczasowej współpracy przekazywał Służbie Bezpieczeństwa tylko takie informacje, które uznał sam za stosowne. Taka też rzekomo była umowa z pracownikiem który dokonał jego pozyskania. Stąd też nie mówił w przeszłości jak i teraz o wszystkich swoich kontaktach i ich działalności. Kontynuując swoje wywody określił się jako zwolennik i wielbiciel idei <wielkiego marszałka> Józefa Piłsudskiego". W kolejnej rozmowie zakomunikował, że „obok współpracy z SB podjął działalność w bliżej nieznanej grupie opozycji narodowej gdzie odgrywa wiodącą rolę". Jak podkreślił doktorant, z uwagi na fakt, iż Konfederacja Polski Niepodległej prowadziła jawną działalność, jej działacze byli szczególnie narażeni na inwigilację, szantaż oraz oferty do podjęcia współpracy. Tym też można najprościej wytłumaczyć dużą liczbę tajnych współpracowników wśród członków tytułowej partii. Autor zreferował na podstawie dokumentacji z Archiwów Instytutu Pamięci Narodowej każdy jednostkowy przypadek członka Konfederacja Polski Niepodległej uwikłanego we współpracę ze służbami specjalnymi PRL. Niekiedy tok narracji wręcz zdominowały opisy rozmów i przesłuchań wyłowione z resortowej dokumentacji.

Z ustaleń doktoranta wynika, że działacze Konfederacji Polski Niepodległej na bieżąco śledzili wydarzenia społeczno-polityczne w kraju. Czytelnik odnajdzie w pracy dziesiątki opisów i komentarzy na ten temat. To również mocna strona recenzowanej rozprawy. W lipcu 1980 r. np. „Konfederacja jako jedyna organizacja opozycyjna wprost nawoływała społeczeństwo do tworzenia komitetów strajkowych. Natomiast członkom KPN nakazywano nie nadawać protestom charakteru inicjatyw opozycyjnych. Miało to zapobiec usztywnieniu stanowiska negocjacyjnego władz". Po wprowadzeniu stanu wojennego Leszek Moczulski wystosował list otwarty do prymasa Józefa Glempa, w którym się przedstawił „nie tylko jako Więzień Stanu, lecz jako przywódca liczącej się zorganizowanej siły społecznej". Apelował o ugodę pomiędzy skonfliktowanymi stronami. Zdarzały się sytuacje, że członkowie partii podejmowali akcje bardziej radykalne, niż szeroko rozumiane inicjatywy

informacyjne. Takim przykładem był m.in. głodówki. Pod koniec lat osiemdziesiątych Konfederacja Polski Niepodległej ogłosiła swój program „zawieszenia broni", na który m.in. składały się: likwidacja pozostałości stanu wojennego, relegalizacja „Solidarności", wprowadzenie pluralizmu politycznego, legalizacja pism opozycyjnych oraz wprowadzenie nowej ordynacji wyborczej na podstawie której w następnym roku odbyłyby się wolne wybory". Z ustaleń historyka wynika, że w reglamentowanych wyborach w 1989 r. Konfederacja Polski Niepodległej, startująco samodzielnie, nie odniosła sukcesu. W wyborach do sejmu przepadli wszyscy kandydaci partii, z kolei do senatu dostał się tylko jeden.

Doktorant poświęcił gros uwagi procesom sądowym wytoczonym działaczom tytułowej partii. Szczegółowo opisał pierwszy i drugi proces przywódców Konfederacji Polski Niepodległej. Lider partii został skazany na 7 lat więzienia, zaś pozostali ważni działacze: Tadeusz Stański i Romuald Szeremietiew na kary 5 lat. Wyrok odsiadywali w zakładzie karnym w Barczewie, jednym z najsurowszych w całej historii powojennego więziennictwa w Polsce. Nie zgadzam się natomiast z kolejną opinią doktoranta, że było to jedno z trzech najcięższych więzień w PRL. Z moich ustaleń wynika, że były gorsze.

Recenzowana praca doktorska charakteryzuje się logicznym i klarownym ujęciem tematu. Autor swobodnie operuje językiem jasnym i precyzyjnym. Aparat naukowy nie budzi żadnych wątpliwości. Pracę wyróżnia dokumentacja różnej proweniencji.

W konkluzji pragnę podkreślić, że doktorant wyczerpał temat i przygotował rozprawę, która spełnia wymogi stawiane pracom na stopień doktora w zakresie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia. Wedle mojej opinii po niewielkich poprawkach i uzupełnieniach rozprawę można skierować do druku. Biorąc pod uwagę wszystkie zalety recenzowanej pracy wnoszę o dopuszczenie mgr Grzegorza Wołka do kolejnego etapu przewodu doktorskiego.

Tadeusz Wolsza